

Tymon Terlecki



Tymon Terlecki, 1983 r., w pracowni na Hazlewellu, fot. arch. Niny Taylor-Terleckiej.

Florian Śmieja (*Mississauga, Kanada*)

Z Tymonem Terleckim, wybitnym krytykiem teatralnym, dzieliłem mało zrozumiałą dla innych pasję szanowania i oszczędzania papieru. Tworząc swoje utwory, rzadko kiedy używałem czystego arkusza papieru, jeżeli można było pisać na odwrocie już zapisanego. Nie pamiętam też bym napisał jakikolwiek tekst na czystej kartce, wszystkie powstawały na starych kopertach lub niepotrzebnych formularzach i makulaturze, a dopiero gotowe i skończone doczekały się translacji na czysty papier.

Tymon Terlecki posuwał oszczędzanie także daleko. Pisząc listy ścibił, by jak najwięcej zmieściło się na niewielkiej kartce. Kopert nowych w ogóle chyba nie używał, naklejając na starych nalepkę z nowym adresem. Złośliwi mówili, że robił tak ze skąpstwa, ale ja widzę w takim oszczędzaniu piękny gest ochrony drzew, dopiero dziś ceniony należycie, wczesny zmysł ekologiczny i obronę środowiska. Dzięki temu Tymon Terlecki w naszej pamięci posiadał pokaźny rezerwat

wdzięcznych drzew, które się uratowały.

Nie marnotrawiąc papieru przecież zostawił drugiej żonie ogromną spuściznę literacką, której okazała się wiernym kustoszem, wydając ją z wielkim pietyzmem. Nina Taylor przyjęła rolę idealnego ambasadora męża. Opanowała nie tylko w sposób mistrzowski język polski, ale przejąwszy niektóre zamiłowania Tymona, stała się zdumiewającą specjalistką od niektórych zagadnień kresowej literatury polskiej. Jej dom w Oksfordzie jest nie tylko wielkim archiwum wybitnego teatrologa, ale żywym nadal źródłem ważnych publikacji.

O Tymonie Terleckim:

<http://www.cultureave.com/wytrwac-za-siebie-i-za-narod/>